

Obecna koalicja rządząca konsekwentnie pracuje na miano najdziwniejszej koalicji w nowogardzkiej historii. Formalnie nic się nie zmieniło, tworzą ją PSL, PO i NFS. Tyle, że Platforma próbuje w swoje miejsce wrzucić Lewicę, przed czym ta broni się rękami i nogami. Jak w takiej sytuacji można właściwie zarządzać gminą?

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej nowym wiceprzewodniczącym rady został Rober Czapla z SLD. Ustępujący mu miejsce Tomasz Szafran z PO i jego klubowy kolega Rafał Szpilkowski z niewielką dawką ironii ogłosili powstanie nowej/starej koalicji PSL i SLD wspieranych przez NFS. Czapla kategorycznie temu zaprzeczył.

Temperatura ostatnich posiedzeń jest gorąca, więc daliśmy przedstawicielom poszczególnych ugrupowań czas na ochłonięcie by zadać im pytanie: jaka koalicja rzędzi Nowogardem? Jak się okazało, jest to tylko z pozoru łatwe pytanie.

-Trzeba by o to zapytać pana Ziembę -odpowiedział radny Szpilkowski- Formalnie jeszcze jesteśmy w koalicji, ale z różnych zachowań pana Ziembę wynika, iż na poziomie nowogardzkim bliżej mu do SLD, niż do Platformy, czego dowodem jest nagle wyciągnięcie Czapli jak królika z kapelusza. Wszelkie decyzje w sprawie trwania koalicji PO-PSL podejmuje Zarząd Powiatowy PO, dlatego z ogłoszeniem ostatecznych rozstrzygnięć musimy chwilę poczekać. Jako zwykły radny powiem, że pan Ziembę od bardzo dawna nie ma ochoty spotykać się i rozmawiać z nami. Na tematy programowe nie pamiętam kiedy wyraził chęć jakiegokolwiek rozmowy. Ostatnio interesowały go tylko sprawy personalne ? zabiegał o nasze poparcie przy zrobieniu porządku z ludźmi, którzy weszli do rady z list PSL, czyli odwołaniu Wasiaka, Kosińskiego i Szafrana. Powiedzieliśmy, że chcielibyśmy rozmawiać z nim o rzeczach ważnych dla gminy, a rozgrywki personalne nas nie interesują, więc pan Ziembę poszedł z tym do SLD i dobił targu.

Obecnej koalicji nie przekreśla burmistrz.

-Nikt tej koalicji nie rozwiązał, jak była ona stworzona z PSL, PO i Nowogardzkiego Forum Samorządowego, tak została. Oczywiście zmieniły się pewne osoby, które powypadały z tej koalicji z uwagi na to, że stały się niezależne. Ale formalnie nie została zmieniona. Zostawiamy to na posiedzenia poszczególnych organów statutowych organizacji politycznych, mam tu na myśli PSL i PO. W najbliższym czasie będziemy na ten temat rozmawiać, jak rozstrzygnąć tę sprawę, czy podtrzymujemy koalicję, czy ją rozwiązujemy. A na dzień dzisiejszy jest taka koalicja jaka była do tej pory. Koalicja musi mieć większość w radzie, inaczej się nie da. Na pewno najpierw będziemy rozmawiać z Platformą, z którą -nie ukrywam- , że po tych ostatnich głosowaniach w radzie stosunki są takie jakie są. Ale porozmawiać trzeba. W polityce ważna jest również matematyka, która mówi, że jak ma się większość można forsować uchwały. Lewica nadal podtrzymuje swoje zdanie, że nie powróciła do koalicji z Ludowcami.

-Sojusz Lewicy Demokratycznej, klub radnych Lewicy jest w opozycji. Na sesji były pewne sugestie radnego Szafrana i radnego Szpilkowskiego, ale o ile ja dobrze pamiętam to do przewodniczącego rady wpływają takie informacja i ostatnią informacją jaką odczytał dwa lata temu brzmiała, że w Nowogardzie jest koalicja tworzona przez Platformę Obywatelską, Polskie Stronnictwo Ludowe i Nowogardzkie Forum Samorządowe. Nie słyszałem, żeby ta koalicja miała być rozwiązana, albo jest nieaktualna. Czy nas ciągnie do koalicji? Nam dwa lata temu

Partyjne rozgrywki zamiast rządzenia

Wpisany przez ag

środa, 22 października 2008 13:06 -

pokazano miejsce w opozycji i dobrze nam z tym. Przy takiej koalicji dużo pracy nie mamy. Ta koalicja sama się ze sobą kłóci, sama między sobą rozrabia, sama siebie krytykuje, sama obraża a na sesjach prawie dochodzi do wulgaryzmów, do obrażania jednych przez drugich. Gmina się zapętlila. -mówi Robert Czapla z SLD

Tyle oficjalne stanowiska, które rzadko dotyczą sedna sprawy. Złośliwcy twierdzą, że najważniejszym elementem scalającym koalicję PO - PSL, jest... Artur Danilewski, który obejmując stanowisko wiceburmistrza zrezygnował z funkcji dyrektora szkoły i po rozsypaniu się koalicji musiałby być zwyczajnym wuefistą. Jeśli byłoby w tym choć ziarnko prawdy byłaby to tragedia. Koalicja w tym kształcie nie ma szans sprawnie zarządzać gminą, z tym od dawna zgadzają się wszyscy. Jednak koalicja trwa, choć nie ma racji bytu. Na rękę jest to jedynie Lewicy, która z chęcią przeczeka w opozycji do najbliższych wyborów by wówczas zgarnąć wszystko. Łącznie ze stanowiskiem burmistrza, bo po tak burzliwej kadencji mało kto daje szansę Kazimierzowi Ziembie na utrzymanie tego fotela.

Najgorsze w tym jest to, że są to jedynie rozgrywki partyjne, zwyczajne partyjniactwo. A interes wyborców znowu gdzieś po drodze się zawieruszył.